

UZASADNIENIE

Powód J. C. wystąpił z pozwem przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W., żądając zasądzenia na swoją rzecz kwoty 3.821,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 3.821,01 zł od dnia 5 października 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 369,00 zł od dnia 14 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że dochodzona kwota stanowi równowartość szkody, którą powód doznał w związku z uszkodzeniem swojego samochodu w wyniku zdarzenia z dnia 1 września 2017 r., a która to szkoda nie została w pełni zaspokojona przez ubezpieczyciela sprawcy kolizji, w wysokości 3.452,01 zł oraz poniesione koszty kalkulacji naprawy w wysokości 369,00 zł.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości, żądając zasądzenia na swoją rzecz od powoda J. C. kosztów procesu.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 1 września 2017 r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do J. C.. Sprawcą tej kolizji był kierujący samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył stojącego przed skrzyżowaniem samochodu V. (...), w wyniku czego samochód ten został przepchnięty i uderzył jeszcze przodem w tył samochodu stojącego przed nim. Samochód sprawcy kolizji objęty był w dacie tego zdarzenia ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez Towarzystwo (...) S.A. w W. (nr polisy (...)).

bezsporne

W wyniku tego zdarzenia uszkodzeniu uległa przednia i tylna część samochodu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Zniszczone lub uszkodzone zostały m.in. zderzaki przednie i tylne wraz z elementami mocującymi, spojler zderzaka, reflektory, pokrycie komory bagażnika, pokrywa ściany tylnej, osłony i nakładki poszczególnych elementów, wykładziny komory bagażnika oraz chłodnica. J. C. zgłosił tę szkodę w Towarzystwie (...) S.A. w dniu 1 września 2017 r.

dowód: akta szkody nr (...) -01 (koperta k. 49)

Koszt naprawy uszkodzeń samochodu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałych w wyniku kolizji z dnia 1 września 2017 r., wyniósł 9.220,62 zł brutto.

dowód: opinia biegłego K. R. z 13 października 2018 r. (k. 67-90) i opinia uzupełniająca biegłego K. R. z 8 listopada 2019 r. (k. 121-129)

Towarzystwo (...) S.A. wypłaciło J. C., tytułem odszkodowania, kwotę 6.252,41 zł.

bezsporne

J. C., w związku z wątpliwością co do ustalonego odszkodowania, zwrócił się do M. M. o wykonanie ekspertyzy technicznej, celem dokonania wyceny kosztów naprawy jego samochodu. M. M. wykonał przedmiotową ekspertyzę (kalkulacja naprawy nr (...)), ustalając koszt naprawy samochodu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na kwotę 9.704,42 zł. Powód J. C. zapłacił M. M., tytułem wynagrodzenia za wykonanie tej ekspertyzy, kwotę 369,00 zł.

dowód: kalkulacja naprawy M. M. (k. 9-16) i faktura VAT (k. 17)

Po uzyskaniu przedmiotowej kalkulacji, J. C. pismem z dnia 14 października 2017 r. zwrócił się do Towarzystwa (...) S.A. w W. o przyznanie dodatkowo kwoty 3.452,01 zł, tytułem uzupełnienia odszkodowania oraz kwoty 369,00 zł,

tytułem zwrotu kosztów wykonanej przez M. M. kalkulacji. Do swego pisma dołączył przedmiotową kalkulację i fakturę VAT wystawioną w związku z wykonaniem tej kalkulacji. W odpowiedzi na powyższe wystąpienie, Towarzystwo (...) S.A., w piśmie z dnia 13 listopada 2017 r., zawiadomiło poszkodowanego J. C., że nie znajduje podstaw do zmiany swego wcześniejszego stanowiska i odmówiło wypłaty dodatkowych świadczeń.

dowód: pismo J. C. z dnia 14 października (...). (k. 7-8) i pismo Towarzystwo (...) S.A. z dnia 13 listopada 2017 r. (k. 5-6)

Powód J. C. nie naprawił swojego samochodu. Sprzedał go w stanie uszkodzonym 1 – 2 miesiące po zdarzeniu.

dowód: zeznania powoda J. C. (k. 243verte 00:12:36-00:16:10)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dowodów. Okoliczności związane z zakresem uszkodzeń w samochodzie powoda J. C., odpowiedzialność Towarzystwa (...) S.A. za szkody wyrządzone w jego samochodzie, a będące wynikiem kolizji z dnia 1 września 2017 r. oraz wysokość uznanej i wypłaconej powodowi kwoty odszkodowania nie były sporne. Ponadto wynikają z akt szkody, dołączonych do akt tej sprawy.

Niekwestionowane przez pozwanego były fakty zlecenia wykonania prywatnej ekspertyzy na potrzeby ustalenia kosztów naprawy samochodu V. T. po zdarzeniu z dnia 1 września 2017 r., a także wysokość wynagrodzenia za wykonanie tej prywatnej ekspertyzy, wypłaconego przez powoda M. M.. Powyższe potwierdzone zostało kalkulacją naprawy nr (...) i fakturą VAT, które zresztą wcześniej zostały udostępnione pozwanemu Towarzystwu.

Okoliczności dotyczące sprzedaży przez powoda uszkodzonego samochodu, bez jego naprawy, sąd ustalił na podstawie zeznań samego powoda. Strona pozwana tych zeznań nie kwestionowała.

Wysokość kosztów naprawy uszkodzeń samochodu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będących skutkiem zdarzenia komunikacyjnego z dnia 1 września 2017 r., sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej K. R., a w istocie w oparciu o jego opinię uzupełniającą z dnia 8 listopada 2019 r., w której dokonał przekalkulowania swej pierwotnej wyceny, uwzględniając – zgłoszone przez powoda J. C. – zastrzeżenie co do zaniżenia ceny wspornika zamka P. Biegły uznał to zastrzeżenie za słuszne (nie uwzględnił potrzeby podwyższenia ceny zderzaka T gruntowanego) i podwyższył kalkulację tego elementu z 151,22 zł do 212,94 zł. Po uwzględnieniu tej zmiany, wysokość kosztów naprawy tego samochodu podwyższył do kwoty 9.220,62 zł.

W cenie sądu wycena ta i cała opinia biegłego R. jest prawidłowa. Opinia ta jest logiczna, spójna i opracowana w sposób fachowy. Biegły dokonał wnikliwej oceny, dokonał szczegółowej wyceny wszystkich uszkodzonych elementów. Uwzględnił – co bardzo istotne – w odniesieniu do części elementów ceny nowych oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu (jakość O), a w odniesieniu do części elementów ceny nowych części porównywalnej jakości (jakość z grupy P), a przy ustalaniu stawek robocizny – uwzględnił stawki obowiązujące na rynku lokalnym w warsztatach nie posiadających autoryzacji producenta samochodów marki V..

Ostatecznie powód J. C. zaakceptował tę właśnie wycenę (strona 4 pisma pełnomocnika powoda z 27 stycznia 2021 r. – k. 225verte).

Pozwany co prawda negował tę kalkulację, ale nie dlatego, że została ona wykonana nieprawidłowo lub, że biegły pomylił się w wycenie poszczególnych elementów czy w wycenie robocizny. Zastrzeżenia pozwanego do tej wyceny sprowadzały się do zarzutu nieuwzględnienia w wycenie rabatów wynegocjowanych przez pozwane Towarzystwo na części zamienne i materiały lakiernicze.

Sąd przeprowadził – na tę właśnie okoliczność – dowód z drugiej opinii uzupełniającej biegłego K. R., ale ostatecznie argumentów pozwanego nie uwzględnił i w konsekwencji tę drugą opinię uzupełniającą z dnia 31 grudnia 2020 r. pominął.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie sądu, roszczenie powoda J. C. zasługuje w znacznej części na uwzględnienie.

Przedmiotowe roszczenie oparte jest na zasadach ogólnych, wynikających z przepisów art. 361 – 363 k.c. Szkada objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega bowiem naprawieniu właśnie według tych ogólnych zasad. Wynika to z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie zaś z art. 36 ust. 1 w/w ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Z powyższego wynika, że dla oceny roszczeń odszkodowawczych powoda z tytułu uszkodzenia jego pojazdu, należało określić – według ogólnych zasad prawa cywilnego – do jakich świadczeń byłby zobowiązany posiadacz lub kierowca samochodu, z którego winy nastąpiła kolizja.

W niniejszej sprawie, z uwagi na fakt, że odpowiedzialność kierowcy samochodu F. (...), nie była kwestionowana, należało rozstrzygnąć jedynie zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela pojazdu sprawcy kolizji, odpowiedzialnego na zasadzie odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody.

W myśl art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego: bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

W ramach postępowania prowadzonego przez pozwanego (...) S.A. w zakresie likwidacji szkody, ustalił on, że ogólna wartość odszkodowania, tytułem naprawienia samochodu powoda, wynieść powinna 6.252,41 zł. Taką też kwotę wypłacono powodowi J. C..

Powód nie zgadzał się z ustaloną wysokością odszkodowania. Podnosił, że ustalone przez ubezpieczyciela świadczenie jest zaniżone. Na potwierdzenie powyższego złożył prywatną ekspertyzę. Postępowanie sądowe, w tym przeprowadzone w tej sprawie dowody, potwierdziły w zasadniczej części twierdzenia powoda.

Należy pamiętać, że szkodą jest uszczerbek, jakiego doznała określona osoba w swych dobrach lub interesach. W efekcie owo naprawienie szkody ma zmierzać do odwrócenia w dobrach poszkodowanego skutków zdarzenia wyrządzającego mu szkodę i przywrócenia – w znaczeniu prawnym – stanu, jaki by istniał gdyby owo zdarzenie nie nastąpiło (por. Kodeks Cywilny Tom I „Komentarz do artykułów 1-534” pod redakcją prof. E. Gniewka C.H. BECK Warszawa 2004, str. 838). Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy, trzeba opowiedzieć się za takim sposobem ustalenia odszkodowania, które zapewni poszkodowanemu uzyskanie świadczenia umożliwiającego przywrócenie uszkodzonego samochodu do stanu sprzed wypadku. Dopiero wówczas dojdzie do pełnego odwrócenia skutków kolizji, za którą odpowiada ubezpieczyciel w ramach swej odpowiedzialności gwarancyjnej.

Skoro szkoda w tym wypadku polegała na powstaniu uszkodzeń samochodu, awarii pewnych elementów, to siłą rzeczy naprawienie szkody musi doprowadzić do usunięcia tych uszkodzeń i naprawienia lub wymiany zepsutych elementów. Biegły powołany w niniejszej sprawie wskazał – przy uwzględnieniu co do części elementów cen nowych oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu (jakość O), a w odniesieniu do części elementów cen nowych części porównywalnej jakości (jakość z grupy P) oraz przy uwzględnieniu stawek robocizny obowiązujących na rynku lokalnym w warsztatach nie posiadających autoryzacji producenta samochodów marki V. – że koszty naprawy samochodu powoda wynoszą 9.220,62 zł, przy czym w kwocie tej mieści się też wartość podatku VAT.

W ocenie sądu, tak ustalona przez biegłego wartość naprawy samochodu powoda, powiększona o podatek VAT (poszkodowany nie mógł bowiem obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego), oddaje

rzeczywistą wartość uszczerbku, którego doznał, a co za tym idzie stanowi wartość odszkodowania, którą sprawca kolizji lub ubezpieczyciel winien wypłacić powodowi w celu zrekompensowania doznanej przez niego straty.

Pozwany ubezpieczyciel w istocie sposobu wyliczenia tego odszkodowania i przyjętej metodologii tej wyceny nie kwestionował. Twierdził natomiast, że biegły winien uwzględnić w swej wycenie rabaty wynegocjowane przez niego w zakresie części zamiennych (20%) i materiałów lakierniczych (40%), co potwierdzają umowy o współpracy z dostawcami zarówno części oryginalnych, jak i części alternatywnych. Dostawcy współpracujący z pozwanym mają bowiem obowiązek dostarczyć, na zlecenie pozwanego, poszkodowanym do rąk własnych lub do wybranego przez nich warsztatu części zamienne w obniżonych cenach.

Sąd nie podziela tej argumentacji, aczkolwiek nie neguje tego, że pozwany uzyskał rabaty na poszczególne części zamienne i materiały lakiernicze.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powyższe zarzuty w ogóle nie odnoszą się do okoliczności sprawy niniejszej, albowiem – co wynika z zeznań powoda – nie podjął on wysiłku naprawy swego samochodu, a sprzedał go w stanie uszkodzonym, niedługo po kolizji z dnia 1 września 2017 r. Tym samym rozpatrywanie, czy mógł skorzystać z rabatów, które miał zagwarantowane ubezpieczyciel jest tu bez znaczenia. W takiej sytuacji odszkodowanie musi być odnoszone do kosztów i cen rynkowych, przy uwzględnieniu sytuacji na danym rynku lokalnym, by uzyskać rzeczywisty koszt naprawy tego samochodu, który poniósłby w tym wypadku powód. Co więcej powodowi – w trakcie postępowania likwidacyjnego szkodę – w ogóle nie zaproponowano skorzystania z takich rabatów na części zamienne i lakiernicze.

Jednakże, nawet gdyby powód zdecydował się naprawić swój samochód, bezsprzecznie to do niego należał wybór, w jakim warsztacie dokona naprawy i jakie części zastosuje do tej naprawy.

Poszkodowany przy wyborze konkretnego warsztatu może bowiem kierować się nie tylko przesłankami o charakterze finansowym, ale również innymi takimi jak ich fachowość, rzetelność i poziom prac naprawczych oraz określonymi niekiedy profitami połączonymi ze stałą obsługą serwisową (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. – sygn. akt III CZP 32/03, publ. OSNC 2004, Nr 4, poz. 51).

Propozycja ubezpieczyciela, aby poszkodowany w ramach naprawy mógł wykorzystać tylko te części zamienne, które dostarczą mu podmioty, z którymi ma podpisane umowy, niewątpliwie mogłaby doprowadzić do wydłużenia procesu naprawy.

Trzeba też mieć na uwadze, że poszkodowany z reguły nie posiada wiedzy o mechanice samochodowej i jakości oferowanych przez ubezpieczyciela produktów .. (...) efekcie rozwiązanie proponowane przez ubezpieczyciela mogłoby doprowadzić do sytuacji – bardzo niekorzystnej z punktu widzenia poszkodowanego – w której dochodzi do rozmycia odpowiedzialności między warsztatem naprawczym a dostawcą części zamiennych. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, kiedy ewentualna usterka naprawianego elementu wprowadza dodatkową niepewność, czy taka usterka jest skutkiem nieprawidłowego montażu czy wadliwość danej części.

W większości przypadków napraw samochodu, aby właśnie uniknąć tych wątpliwości, poszkodowany pozostawia danemu warsztatowi swobodę co do sposobu naprawy i co do wyboru niezbędnych części zamiennych. Wówczas cała odpowiedzialność za naprawę spoczywa na tym warsztacie. Nie bez znaczenia jest też to, że oddając samochód do naprawy do zaufanego warsztatu samochodowego, poszkodowany uzyskuje większą gwarancję, że jego autem zajmą się osoby wykwalifikowane, które zakupią części do naprawy w korzystnych cenach oraz dokonają kompleksowej naprawy pojazdu.

Warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. (sygn. akt III CZP 80/11, publ. OSNC 2012, nr 10, poz. 112), w której stwierdzono, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tej uchwały,

podkreślił, że co do zasady naprawienie szkody ma polegać na przywróceniu stanu poprzedniego i rzecz uszkodzona powinna osiągnąć stan używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Poszkodowany ma więc prawo nabyć części samochodowe, które pochodzą z pewnego źródła i w związku z tym mają gwarantowaną jakość, zapewniającą bezpieczeństwo pojazdu po jego naprawie.

Przyjąć więc należy, że to poszkodowany decyduje z jakiego źródła nabywa części samochodowe do naprawy pojazdu. Niedopuszczalne jest więc wymaganie od poszkodowanego, aby korzystał z części zamiennych (lakierniczych) wskazanych mu przez ubezpieczyciela.

Tym samym wysokość odszkodowania przyznana powodowi powinna wynieść 9.220,62 zł z tytułu kosztów naprawy uszkodzeń w samochodzie V. T..

Odejmując od tej wartości kwotę 6.252,41 zł, którą (...) S.A. wypłaciło powodowi w ramach naprawienia szkody, pozostaje jeszcze kwota **2.968,21 zł** (9.220,62 zł – 6.252,41 zł = 2.968,21 zł).

Za zasadne należy też uznać doliczenie jeszcze kwoty **369,00 zł** z tytułu poniesionych przez powoda J. C. kosztów wykonania prywatnej wyceny kosztów naprawy samochodu. Należy bowiem zaakceptować stanowisko judykatury i opinie doktryny, iż odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów winno obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. – sygn. akt III CZP 24/04).

W niniejszej sprawie powód wystąpił o ekspertyzę, mając na uwadze zaniżenie wartości szkody przez pozwanego ubezpieczyciela. Ostatecznie ekspertyza miała istotne znaczenie dla powoda w kontekście domagania się wyższego odszkodowania, albowiem niniejszy proces potwierdził jego twierdzenia o wyższych kosztach naprawy samochodu.

Razem daje to kwotę **3.337,21 zł** (2.968,21 zł + 369,00 zł = 3.337,21 zł).

Dodatkowa odpowiedzialność pozwanego za szkodę, jaką poniósł powód J. C. w wyniku kolizji z dnia 1 września 2017 r., powinna więc wynieść 3.337,21 zł, którą sąd zasądził w pkt 1 wyroku.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 KC jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wierzycielowi należą się więc odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczeń.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od wymienionej wyżej kwoty zasądzono od dnia 14 listopada 2017 r. W tym zakresie odpowiedzialność pozwanego powiązać należy z upływem ogólnego terminu 30 dni, określonego w art. 817 § 1 k.c. Powód zgłosił zdarzenie w dniu 1 września 2017 r., a zatem 30-dniowy termin upływał 1 października 2017 r.

Ponadto J. C. pismem z dnia 14 października 2017 r. zwrócił się do pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. o przyznanie mu dodatkowo kwoty 3.452,01 zł, tytułem uzupełnienia odszkodowania oraz kwoty 369,00 zł, tytułem zwrotu kosztów wykonanej przez M. M. kalkulacji. W odpowiedzi na powyższe wystąpienie, pozwany w piśmie z dnia 13 listopada 2017 r. zawiadomił poszkodowanego, że nie znalazł podstaw do zmiany swego wcześniejszego stanowiska i odmówił wypłaty dodatkowych świadczeń.

Należało więc uznać, że całość dochodzonego w tej sprawie świadczenia stała się wymagalna z dniem 14 listopada 2017 r., a więc dnia następnego po wyrażeniu ostatecznego stanowiska przez pozwanego w jego piśmie z 13 listopada 2017 r.

W związku z powyższym, sąd zasądził kwotę 3.337,21 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 listopada 2017 r. do dnia zapłaty.

Uwzględniając to, że strona powodowa domagała się wyższej kwoty oraz odsetek za dłuższe okresy od części kwoty, oddalone zostało powództwo w pozostałym zakresie, o czym orzeczono w pkt 2 wyroku.

Z kolei w pkt 3 wyroku, sąd rozstrzygnął o kosztach procesu. Zgodnie z art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał ten proces w 87%. Powództwo o zapłatę dotyczyło bowiem kwoty 3.821,01 zł, a zasądzono 3.337,21 zł, czyli 87,3384%, a zatem koszty procesu należało stosunkowo rozdzielić.

Powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 2.430,00 zł, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 192,00 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900,00 zł, dwie opłaty skarbowe od pełnomocnictw w wysokości 17,00 zł i koszty opinii (zaliczka – k. 59 i uzupełnienie zaliczki – k. 98) w łącznej wysokości 1.093,00 zł (k. 94) i w wysokości 211,00 zł (k. 133).

Pozwany poniósł zaś koszty procesu w łącznej wysokości 1.585,00 zł, na które składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900,00 zł, dwie opłaty skarbowe od pełnomocnictw w wysokości 17,00 zł i koszty opinii w wysokości 211,00 zł (k. 133) i w wysokości 440,00 zł (k. 218).

Łączne koszty procesu wynosiły więc 4.015,00 zł. Powód poniósł 2.430,00 zł, a zgodnie z wynikiem tego procesu winien ponieść jedynie 13% tych kosztów, bo przegrał tę sprawę w 13 %, tj. kwotę 521,95 zł. Z kolei strona pozwana poniosła 1.585,00 zł kosztów procesu, a zgodnie z wynikiem sprawy wygrali ją w tylko w 13%, a przegrali w 87%, a zatem powinni ponieść 87% ogółu kosztów tj. kwotę 3.493,05 zł.

W związku z tym sąd w pkt 3 wyroku zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. C. kwotę 1.908,05 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, ponieważ poniósł o 1.908,05 zł za dużo kosztów procesu, a powód za mało o tę właśnie kwotę.

Uwzględniając natomiast to, że część zaliczek, które strony poniosły nie została wykorzystana, należało je odpowiednio zwrócić, o czym orzeczono w pkt 4 i 5 wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.